KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Sierpnia. — Rok 1842. Środa. № 209. Jutro, Ś. Zuzanna.

Co rok w pierwszych dniach *Sierpnia* Pobożni *Warszawianie* w liczbie kilkuset do parętysięcy osób, wybierają się w pobożną *pielgrzymkę* do *Częstochowy*, do tego świętego miejsca, słynnego cudami Patronki naszej BOGA RODZICY. Aczkolwiek odległość daleka, droga w upał mozolna i utrudzająca, nie słabi to bynajmniej ponawianych *votum*, i odpust w *Częstochowie* dnia 15go b. m. od 3ch wieków istniejący, zawsze uroczyście i przy równem co do liczby zebraniu pobożnych ku większej chwale BOGA odprawianym bywa. W zeszłą Sobotę wyruszyło z *Warszawy* do *Częstochowy* kilka kompanji pobożnych: znajdowały się w ich liczbie osoby różnego stanu i Duchowni. Kompanje te poprzedzone ZNAKIEM ZBAWIENIA i *Chorągwiami*, odbywają drogę piechotą, nucąc ciągle pobożne pienia i modlitwy. — Dnia 8go (20) b. m. o godz: 11tej z rana, w Warszawie przy ulicy Podwale w domu Nr 500, na posiedzeniu Władz Towarz: Kr: Zie:, Dyrekcja Główna zda sprawę z czynności upłynionego półrocza. — Ś. p. Wżna Elżbieta z Bielskich *Świeżawska*, przeżywszy lat 83, rozstała się z tym światem d. 7go b. m. we wsi Strzykułach Obwo: Warszaws:. — Exportacja zwłok ś. p. Urszuli *Raciborskiej*, zmarłej w 61m roku życia, z Kaplicy XX. Bernardynów na smętarz Powązkowski:, nastąpi dziś o go: 5tej po południu; na którą Znaiomych zaprasza się. — *Dalszy ciąg pensji emerytalnych.* Otrzymali: PP. Pozostałe 4ro dzieci po Franc: *Weckim*, Pod-Archiwiście, r. s. 181 k. 50. Paw: *Iwelski*, Kontroler, r. s. 67 k. 50. Franc: *Siwczyński*, b. Strażnik, r. s. 27. Piotr *Jankowski*, były Kontroler, do pensji r. s. 549 k. 10, dodatek r. s. 173 k. 40. Józefa z Królikowskich *Cielecka*, Wdowa po Naczelniku Sekcji i 6ro iej dzieci, r. s. 787 k. 50. Antoni *Detyniecki*, Nadleśny, r. s. 168 k. 75. Ant: *Roman*, Podleśny, r. s. 72. Ig: *Jezierski*, Inspektor fabryki tabak, r. s. 252. Flor: *Hiller*, b. Kontroler, r. s. 86 k. 40. Józef *Lubowidzki*, Radca Stanu nadzw:, Prezes Banku Pols:, r. s. 3375. Mac: *Połczyński*, b. Asesor, r. s. 472 k. 50. Barb: *Jackowska*, Wdowa po b. Strużu przy magaz: solnym, i dwoie iej dzieci, r. s. 27 k. 50. Wikto: z Dobrzyskich *Wietska*, Wdowa po NaczelnikuSekcji, i Córka iej, r. s. 360. Stan: *Żebrowski*, Nadstrażnik, r. s. 189. Jadw: z Osiaków *Tarachowa*, Wdowa po Bednarzu przy magaz: solnym, i iej Córka, r. s. 28. Agn: z Janikowskich *Zengerle*, Wdowa po Pisarzu Komory celnej i dwie iej córki, r. s. 162 k. 50. Anna z Mietlickich *Piotrowiczowa*, Wdowa po b. Nadleśnym, r. s. 159 k. 37½. Marc: *Domański*, b. Strażnik, r. s. 48 k. 60. Paul: z Dembińskich *Smoleńska*, Żona zniкłego b. Dzien: i syn iej, r. s. 75 k. 60. — *Ogłoszenie muzyczne.* Mam honor zawiadomić Osoby na prowincji zamieszkałe, iż stosownie do upoważnienia Dyrekcji Jen: Poczt Królestwa Pols:, prenumerować można na dziełko moie *Pieśni sielskie z towarzyszeniem fortepjanu*, na wszystkich urzędach i stacjach poczt:. Prospekty dołączone do wyż rzeczonych urzędów i stacji, iako też pisma perjodyczne z dnia 16go Lipca, bliżej zainformują o szczegółach rzeczonego dziełka. Prenumerata wynosi kopieiek 75 czyli (zł. 5) i trwać będzie do 1go Października r. b. Pieśni wyjdą d. 20 Sierpnia r. b. Ignacy Felix *Dobrzyński*. — Wykaz składek dla *Pogorzelców* ulic Ogrodowej i Krochmalnej, poruczonych do rozrządzenia Warsz: Towarzy: Dobro:, i iuż rozdzielonych między 227 osób, może być przejrzanym w Druk: Kurjera, w którym są wymienieni otrzymujący wsparcie. — Wyszedł Ner 14ty *Jutrzenki* i zawiera: Jutrzenka Nowo Bołgarskiej oświaty (dokończ:); O Bołgarach; Listy bołgarskie; Literatura czeska; Nowości z literatury illiryjskiej i czeskiej. — (Art. nad.) Onegdaj odebrałam *Bieliznę*, iako to: koszule męzkie i kobiece, oraz kaftaniki nocne, do uszycia oddane pod Nr 2056 przy ulicy Szymanowskiej za Zdroiami, dobrze i wcześnie za pomierną cenę odrobioną; a zatem miejsce to

rekomenduię Szanow: Publiczności, i ktoby tam oddał swoię Bieliznę, będzie tak iak ia zadowolony, a razem przyjdzie w pomoc bardzo nieszczęśliwej Familji z stanu Obywatelskiego pochodzącej, skutkiem licznych nieszczęść podupadłej. Wiadomość u Właściciela domu. A. *Grabowska.*

— Wczoraj w Redakcji Kurjera, Szkółka Elementarna JPanny *Schaeffer* pod Nr 895 exystuiąca, za staraniem Anielci, Julci i Henrysia, dla Instytutu Miejsk: Starców, na łóżko elastyczne złożyła zł. 15. Z saskiego ogrodu wpłynę: w d. 7 b. m. zł. 15 gr. 5.

— Księgarnia Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nowe dzieła: *Śpiewy nabożne* dla użytku Katolików Archi-Dyecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, zebrane przez K. *Bogedain* Dyrektora Seminarjum, Poznań 1842, zł. 4. *Widoki Miasta Krakowa i iego okolic*, zdjęte podług natury, przez J. N. *Głowackiego*, oraz opis, plan miasta i mappa ieograficz: okręgu, według najlepszych źródeł ułożone; wydanie drugie zł. 30.

— Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 złp. r. s. 14 k. 82 (zł. 98 gr. 24); kupon kop: 7⁵/₆. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Ludwice Linieroll* przywołani, JPani *Chobrzyńska* 2-kroć, i JP. *Komorowski.*

W zeszłym tygodniu w Gostyńskiem, w 81 roku życia swego, przeniósł się do wieczności ś. p. JW. Józef *Zabłocki*, dawniej Prezydent Policji Miasta Warszawy. Krewni, nader liczni Przyiaciele, i Ci którzy doznawali wielekroć skutków dobroci Jego serca, dotkliwie uczuli tę stratę, i nigdy niezapomną pięknych przymiotów iakie Go zdobiły i uszczycały.

W *Busku* tego lata bardzo liczne iest Towarzystwo; iuż do 200 familij przybyło. W *reunjonach* 2 razy na tydzień dawanych, bawią się wesoło. Teatru nie ma, tylko iest Towarzystwo sztucznych ieźdców Pani Emilji *Walter.* Od kilku dni bawi tu dla poratowania zdrowia znany Fortepjanista *Lewitte.* Lubownicy muzyki maią nadzieię, że parę wieczorów swoim pięknym talentem uprzyiemni.

Z Petersburga 21 Lip: (2 Sierp:). — Rada Państwa zgodnie z wnioskiem Senatu uchwaliła: aby prowadzenie i ostateczne rozstrzyganie spraw, w razie, gdy ieden wyznaie religją *Protestancką*, a 2gi należy do wyznania *nie-Chrześcjańskiego*, pozostawione było Zwierzchności duchownej Protestanckiej. Opinja takowa Najwyżej zatwierdzoną została w dniu 25tym Maja b. r.

Wyiątek z listu pisanego dnia 25go z. m. z Przemyskiego, z okolic Husakowa, w Galicji. Dnia 22go, o kilka minut na 3cią z południa dotknęła nas klęska, iakiej nie ma między ludźmi pamięci. Wściekły wicher od zachodu z nieustannym hukiem i szumem, prąc czarno-zielonych chmur kłęby, więcej bałwanom niż obłokom podobne, miotaiąc niemi na wszystkie strony, iakby pastwy śledząc, spędził ie po nad moie włości, a w gwałtownem starciu się tych mas, w wirowym nacisku widocznie formowanym gradem od 1go do 3ch łutów ważącym, sypnął z taką siłą, że wszystek plon na łanach, łąkach, ogrodach z błotem zmieszał, słomę spazdzierzył i uniosł lub z potokami spławił, łąki zalał, uprawki pod oziminę, oborniki i kartofle zniósł, drzewa wypierzył, z konarów poobnażał iedne, z korzeniem powydzierał drugie, a najsilniej opieraiące się w poły podruzgotał, budynki powywracał, słupy w nich dębowe 10-calowej grubości połamał, dachy sprzetaczył, lodem i wodą aż do sufitów sięgnął i te poobrywał, okna przez żaluziowe szczeliny nawet wytłukł, mury gorzej iak kartaczami posiekł. Trwała ta ogromna burza 5 do 8 minut, grad leży do dziś pod stosami namulisk. Spustoszenie nie do opisania: zwierzyny, ptastwa nabitego moc po lasach, polach i drogach; łany zaś, ogrody, łąki, lasy czarne zmulone i zdeptane. Bolesny oczom widok! Jęki żałosne ludu nieutulonego na swoią klęskę, na straszną przyszłość po wytrwanym ciężkim przednowku tak tęskliwie wyglądaiącego nowego chleba, który wraz z przyodziewkiem i paszą dla bydła iedna wydarła mu chwila, ten płacz, to zawodzenie, to omdlewanie z żalu, z osłabienia, z głodu, ten rozpaczliwy pogląd nędzy ten ryk bydląt, błąkaiących się po zmuliskach i najmężniejsze serce rozdziera i łzę gwałtem wyciska. Ani siły wytrwać pośród takiego widoku! i czy wytrwam, wątpię. Opamiętawszy się trochę zwló-

kłem się, aby ci tych parę słów napisać. Wszystko na wszystkich moich folwarkach, a około mnie na 20 innych na 4 mile rozpostarta zniszczyła burza; czem Włościan utrzymać rok cały, czem grunty włościańskie i swoie poobsiewać? czem bydlęta onychże i zaprzęgi ocalić....

Anglja. — X. *Magee* Kapelan P. *Okonela*, mianowany został przez PAPIEŻA Prałatem domowym JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI. — Jednego z młodzików wyzwało aż 20 osób różnego stanu za to, że rozprawiał obraźliwie przeciw *Okonelowi.* — Królewna *Zofja* straciwszy wzrok zupełnie, uczy się teraz pisać podług nowego sposobu, wynalezionego dla niewidomych, i uczyniła iuż takie postępy, że może korespondować ze swoiemi przyiaciołmi.

Francja. — Król otrzymał odpowiedź na zawiadomienie o zgonie Xcia *Orleans:*, od Rzeczypospolitej *Szwajcarskiej* i Xiężny *Parmeńskiej* Wdowy po *Napoleonie.* — Xię *Nemours* (Nemur) ma objąć mieszkanie Xięcia *Orleans:* w pawilonie *Marsan*, a Xiężna *Orleańska* za powrotem z *Eu* dokąd uda się ze swoiemi dziećmi, zajmie mieszkanie w pałacu Elize *Burbon.* — Konsul francuz: w *Barcelonie*, 23go z. m. wyprawił obrzęd żałobny z powodu zgonu Królewicza. — Król kazał cofnąć muzykę przygotowaną na przewiezienie zwłok Królewicza z *Neilli* do *Paryża.* — Summę 20,000 fr. wyznaczoną przez Izby w roku zeszłym na uroczystości lipcowe, obrócono także na wykupienie aresztantów osadzonych za długi i t. p.— W *Bretanji* uważaią liczny napływ Legitymistów i tajne ich zabiegi. — *Don Karol* przez kilka dni chorował w *Burż*, teraz przywrócony iest do zdrowia. — O dwa dni przed śmiercią Barona *Larrey*, poprzedziła go do grobu iego Żona, która umarła w *Nievres.* Baron był iedonym z najznakomitszych Chirurgów; towarzyszył flocie francuz: do Ameryki, następnie znajdował się przy *Napoleonie* w *Egipcie*, a w końcu zwiedził szpitale w kraiu *Algierskim.* — Królewska Rodzina najbardziej iest pocieszoną temi wyrazami adresu podanego Królowi przez Izbę Parów: »BÓG ieszcze strzeże Francję, dla której Wasza Królewska Mość iesteś potrzebny, i zachowa Wnuka twego, który pod twem okiem strzeżony, wzrośnie naśladuiąc Twoie przymioty.”— W Izbie Deputo: wybór do biur prawodawczych, teraz padł bardzo przychylnie stronie Ministerjalnej. — Kilka dzienników znowu głosi o powrocie Xcia *Bordo* do *Francji.*

Grecja. — Z przyczyny wycieńczenia skarbu, Minister stara się zaciągnąć nową pożyczkę we Francji i zebrać wszystkie zaległe podatki. W *Mesenji* aresztowano około 3000 osób za zaległe podatki.

Hiszpanja. — Skarb iest tak wycieńczony, iż często trudno nawet opędzać wydatki najpotrzebniejsze. — Rząd *Belgicki* zamyśla ustanowić Konsulat ieneralny dla całej Hiszpanji.

Rozmaitości. — W *Linkoln* (w Anglji) umarła w zeszłym miesiącu 91-letnia Dzierżawczyni *Rent*, zostawiła 10 dzieci, 72 wnuków, 72 prawnuków, 94 praprawnuków i 7 prapraprawnuków. — Gazeta angielska *Chorągiew Essexka* donosi bardzo serjo następuiącą nowinkę: We wsi *Grays* Kobieta imieniem *Avis* powiła *3 bliźniąt i baranka.* Ten ostatni zakonserwowany w spirytusie przez Doktora *Stedman*, może być widzianym tamże przez ciekawych. — Jaka iest różnica między Francuzami a Anglikami, zapytał się ktoś iakiegoś żarłoka; tu odpowiedział zapytany że pierwsi iadaią na śniadanie kotlety, a tamci befsztyki. — Czy wojna z *Chinami* długo ieszcze potrwać może. Póty póki w Londynie herbaty nie zabraknie.

SZARADA.

Na łono matki, gdy dziecię się wspiera,
Ta *drugim czwartym* pieszczoty wywiera;
Trzecia i *pierwsza* sprawia bole, ięki,
Piąta i *trzecia* utraciła wdzięki;
Czwarta i *pierwsza* broni przeciw burzy,
Czwarta i *trzecia* dla Poety służy:
Wspaniała *pierwsza druga trzecia* wznosi,
Bo od niej *wszystek* tytuł mędrca nosi.

(Zeszła Szarada *Stambułka*).

Gdy w skutek zaprowadzenia *iednostajnej formy Herbu Królestwa*, *Właściciele Aptek*, *Kantorów loterji*, *Składów papieru stęplowego*, *Kart*, *Tytuniu i t. p.*, zmieniaią dotychczasowe swoie Znaki, Fabryka *Mintera* pragnąc ułatwić

nabycie Herbów, ściśle według potwierdzonego Rysunku gustownie i niezależnie od usposobienia Malarza wykonanych, sposobem trwałym, opierającym się zniszczeniu, na wolnem powietrzu przysposobiła *odlewy Herbu Królestwa w płaskorzeźbie* (bas rélief) różnej wielkości, począwszy od $^1/_2$ ł, $1^1/_2$ łokcia i t. d. Odlewy te są z kompozycji, lekkie, kształtne i mocne, pociągnięte trwałym lakierem piecowym, korony i inne ozdoby u nich są pozłacane i polerowane, a ceny umiarkowane, gdyż obecnie po dokładnem obliczeniu pół-łokciowe *kosztuią zł. 20, łokciowe zł. 90* i tak następnie. Każdy odlew iest zaopatrzony w haki lub szruby stosownie do tego, czy na samym znaku lub nad nim ma być osadzonym. W składzie fabryki znajduie się dostateczny zapas takichże Herbów rozmaitych wymiarów. Nadmienić ieszcze wypada, iż kompozycja z ktorej herby są odlane, podobna do metalu Brytańskiego (métal britanique) zaleca się wewnętrzną wartością, (fabryka bowiem odkupuie funt takowej po złotym iednym), że nie iest tak kruchą iak żelazo lane, i że w miejscach gdzieby lakier był przypadkowo uszkodzonym, nie rdzewieie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czartoryski Alexan: Xiążę z Gubernji Wołyńskiej; Werner Syme: Referen: Sta:, z Orontek; Mitkiewicz Antonina, Żo: Rad: Sta:, z Egier; Polańska Elżb: Wdowa po Senatorze, i Polańska Elżb: Córka Frejlina Dwo: J. C. K. M., z Drezna; Krasiński Kar: Hr. z Młodzianowa; Mozarewicz Eliza Córka Rad: Sta: z Drezna; Sigismund Feldjeger Kurjerem z Petersburga; Bogdański Cyryl Sędzia do szcz: poruczeń, z Suwałk; Bogatko Leon Dzie: z Gub: Wołyńskiej; Szymanowski Walery Dzie: z Łubny.

DONIESIENIA.

Kawaler, trudniący się obowiązkami prywatnemi, za PISARZA Ekonomicznego na Prowincji, życzy przyiąć podobny obowiązek, lub za Rachmistrza na Prowincji, albo też tu w Warszawie do iakiego Dozoru. Wiadomość przy ulicy Podwal, w Zaieździe Slawiańskim P. Giersza, pod Nrem 14 stancji, na 1szem piątrze.

Szymon *Benda*, **OGRODNIK** zagraniczny z Miasta *Wiednia* do Kraiu tutejszego przybyły rok temu, zwiedził wiele Zakładów; żąda obowiązku według swej znaiomości z posiadanych w rękach swych rekomendacyjnych świadectw. Przeto ktoby sobie z Posiadaczy dóbr i t. p. życzył mej Osoby, mieszkaiącego nateraz w wsi Borkowicach, Obwodzie Opoczyńskim Gubernji Sandomierskiej, raczy wezwać wyż wyrażonego, a za odebraniem takowego, w każdym razie do układu w miejsce przeznaczone przybyć nie zaniedba.



Jest żądana SUMMA 3,000 zł., na 1szy Numer Domu, tu w Warsz: sytuowanego, hipotecznie zabezpieczyć się mogąca. Wiadomość można powziąść pod Nrem 968 przy ulicy Granicznej, w Handlu Winnym P. Sznejdra.

Rodowity Francuz, upoważniony przez JW. Dyrekto: Gimn: Guber: za Nr 3721, do Konwersacji ięzyka Francuzkiego, życzy sobie przyiąć stosowny obowiązek, lub mieszkać z Kawalerem. Wiadomość pod Nr 2765, ulica Obożna, gdzie Pensja.



Zastrzeżenie. Nie wolno iest polować Osobom nie maiącym biletu przez Dzierżawcę polowania udzielonego, na dobrach Dawidy z przyległemi Wsiami; także i na gruntach do Wsi Zamienia należących, zbrania się pod utratą Fuzji i Psa.



W przeszłym tygodniu zginął PIESEK mały, czarny, podpalany, na prawem ślipku nie wielką kataraktę maiący. Łaskawy Znalazca raczy go odesłać, lub dać wiadomość gdzie się znajduie, pod Nr 279, przy ulicy Freta, za nagrodą. Ostrzega się nadto że w razie przeciwnym, za dostrzeżeniem, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności Sądo:pociągnięty zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro, 86 raz *Cyrulik Sewilski*. (Dziś w Rozmaitosci, dla słabości JPanny *Palińskiej*, zamiast *Porwania*, będzie 5 raz *Emil czyli sześć głów w iednym kapeluszu*, reszta iak ogłoszono).

Dziś w Ogrodzie pod LIPKĄ przy ulicy Przeiazd, JPP. *Rajczak* i *Danecki* z kompanją, grać będą; oraz Gospodarz poleca się świeżemi Przekąskami.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, obok domu Steinkellera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomic Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzoną zostaie w Pałacu Paca przy ulicy Miodowej, oraz Chłodnej Nr 903, SPRZEDAŻ CHLEBA z rożna czysto-żytniego, który co do smaku i delikatności, przewyższa chleb parowy, sztuka po gr. 20; niemniej BUŁEK MLECZNYCH, PLACUSZKÓW ŚMIETANKOWYCH LIPSKICH w różnych gatunkach w sposob najgustowniejszy wypiekanych. F. Szpakowski.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Prosie faszero:, Kaczki mło:, Pieczeń cielę: i duszona z śliwkami, Polędwica, Potrawa, Kotlety 2kie, Flaki z pulpe:, Cynadry, Kurczęta, Raki.